

Policzkowanie

Artykuł 1:

Czy Chrystus był niekonsekwentny?

Podczas Kazania na Górze powiedział:

„jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi”. Kiedy jednak został pojmany, to w trakcie przesłuchania przed arcykapłanem, gdy jeden ze sług uderzył Go w twarz, Jezus nie nadstawił mu drugiego policzka, ale zwrócił się do niego: „Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?” .

Czy był to przejaw niedorastania do wymagań, jakie stawia się drugim, co

sugerowali niektórzy krytycy chrześcijaństwa? Odpowiedzią mogą być dla nas uwagi niemieckiego biblisty Joachima Jeremiasa, który stwierdził, że Chrystus był konsekwentny, a nieporozumienie polega na tym, że w trakcie Kazania na Górze mowa była o prawym policzku, podczas gdy na dziedzińcu u arcykapłana Jezus otrzymał cios w lewy policzek.

Dla człowieka współczesnego jest to różnica nieistotna. Jednak dla ludów semickich w starożytności kryła się za tym różnica wręcz fundamentalna. Zdecydowana większość ludzi jest praworęczna. W związku z tym inaczej wymierza się uderzenia w prawy, a

inaczej w lewy policzek. Uderzenie kogoś prawą ręką w lewy policzek to siarczasty cios, którego celem jest agresja fizyczna. To po prostu napad na drugiego człowieka. Jeśli jednak chcemy uderzyć kogoś prawą ręką w prawy policzek, to musimy to zrobić zewnętrzną stroną dłoni. Taki cios nie ma na celu ataku fizycznego. W języku gestów ludów semickich takie spoliczkowanie było równoznaczne z odebraniem komuś czci, pozbawieniem go honoru. Stąd słowo spotwarzenie. Podobny gest zanotowany został w kodeksach zachowań rycerskich, kiedy wyzywano kogoś na pojedynek, rzucając mu właśnie w ten sposób rękawicę w twarz – prawą dłonią w prawy policzek.

Odmowa pojedynku równoznaczna była z definitywną utratą honoru, który odebrany został przez takie spoliczkowanie.

Jezus sprzeciwia się więc odwetowi i agresji w wypadku, gdy zostaje naruszona nasza cześć, urażona nasza duma. A musimy pamiętać, że były to czasy, gdy takie plamy na honorze, takie uszczerbki na godności osobistej doprowadzały do rozlewu krwi, i to nieraz w skali masowej. Gwałt rodził gwałt i tak nakręcała się spirala przemocy. Często u podstaw tej kaskady krzywd leżała urażona miłość własna, mówiąc zaś językiem teologicznym: pycha.

Artykuł 2:

Po latach ukrywania siniaków, kobieta zwierza się przyjaciółce z gwałtownych wybuchów męża. Jej przyjaciółka radzi jej, aby podporządkowała się mężowi, wyjaśniając, że w Kazaniu na Górze Jezus naucza, że mamy „nadstawić drugi policzek”. Ale czy to ma na myśli Jezus? Czy naprawdę uczy ludzi, aby pozostawali bierni w sytuacjach nadużyć?

Nakaz Jezusa, aby nadstawić drugi policzek, zawarty w Ewangelii Mateusza 5:39, w rzeczywistości oznacza odwrócenie sytuacji na niekorzyść tych, którzy chcą nas skrzywdzić i przezwyciężenie zła poprzez kreatywne

akty bezprzemocowego oporu. Jezus nie twierdzi, że nigdy nie powinniśmy stawiać oporu tym, którzy chcą nas skrzywdzić. W rzeczywistości przeczyłoby to zasadzie lex talionis z Biblii hebrajskiej, którą Jezus cytuje: „oko za oko i ząb za ząb”. (1) Celem tej zasady jest ustanowienie sprawiedliwości i powstrzymanie zemsty. Więc jeśli ktoś wybiję nam ząb, nie możemy wybić mu pięciu w odwecie.

W tym samym zdaniu Jezus wzywa ludzi, aby „nie stawiali oporu złoczyńcy” (2), ale nadstawiali drugi policzek. Spełnia to intencję lex talionis, aby wymierzyć prawdziwą sprawiedliwość w

nowy, kreatywny sposób, który odmawia oddawania krzywdy za krzywdę. Innymi słowy, nadstawienie drugiego policzka unika obu skrajności, czyli gwałtownego odwetu i biernego pozwolenia innym na robienie nam, co chcą.

Klepięcie w policzek w czasach Jezusa

W czasach Jezusa uderzenie kogoś w policzek było silną zniewagą, ale nie było uważane za gwałtowny atak. Tutaj Jezus określa uderzenie w prawy policzek, co oznacza policzek od tyłu. Uderzenie kogoś grzbietem dłoni (3) mogło skutkować podwójną grzywną, ponieważ było „najpoważniejszą publiczną zniewagą godności osoby”. (4)

Jednak Jezus nie sugeruje, aby jego naśladowcy stali i znosili obelgi. Po pierwsze, nadstawienie lewego policzka było odważnym odrzuceniem samej zniewagi. Po drugie, rzuciło wyzwanie agresorowi, aby powtórzył przestępstwo, jednocześnie wymagając, aby teraz uderzył dłonią, co nie jest czynione wobec kogoś niższego, ale równego sobie. Innymi słowy, nadstawienie drugiego policzka stanowczo deklaruje, że przeciwnik nie ma mocy, aby z góry zawstydząć, ponieważ honor ofiary nie zależy od ludzkiej aprobaty — pochodzi skądinąd.

(5) Tego rodzaju działanie zmienia relację, zmuszając przeciwnika do

wycofania się lub traktowania go jako równego sobie.

Oddanie płaszcza chciwej osobie

Jako kolejny przykład tego, jak wygląda nieopieranie się w naturze złoczyńcy, Jezus mówi: „Jeśli ktoś chce cię pozwać i zabrać ci szatę, odstąp mu i płaszcz”. (6) Uczy ludzi, aby opierali się szkodliwej chciwości z kreatywną hojnością.

W tym przypadku chciwa osoba miażdży biedaka niesprawiedliwym pozwem i żąda jego wewnętrznej szaty jako zabezpieczenia. Prawo hebrajskiej Biblii pozwala Izraelitom również używać czyjejs zewnętrznego szaty, czyli płaszcza,

jako zabezpieczenia pożyczki, ale płaszcz musi zostać zwrócony przed zapadnięciem nocy, ponieważ dana osoba prawdopodobnie potrzebuje go do ogrzania się. (7) Dobrowolne oddanie płaszcza byłoby niezwykle hojne. Jezus naucza sposobu życia, który polega na zaufaniu do mocy hojnej odpowiedzi i nie odpłaca chciwości chciwością.

Co więcej, niektórzy interpretatorzy rozumieją polecenie Jezusa jako oznaczające, że ten, kto odda zarówno swoją koszulę, jak i płaszcz, zostanie całkowicie rozebrany, co jest „nieznośną hańbą w palestyńskim społeczeństwie żydowskim”. (8) Niezależnie od tego, czy

Jezus sugeruje, że powinni pojawić się nago, ktoś, kto oddaje swój płaszcz (i koszulę), prawdopodobnie oddaje swoją główną obronę przed zimnem i pewien poziom statusu społecznego. Są w niezwykle bezbronnej sytuacji. Ta oczywista bezbronność zmusza przeciwnika do publicznego skonfrontowania się z jego bezduszną chciwością, dosłownie zdejmując ubranie z pleców drugiej osoby. (9) A radykalna hojność tej osoby stanowiłaby uderzający kontrast z skąpstwem przeciwnika.

Przejdźcie dodatkowej mili dla ciemieży

W ostatnim przykładzie tego, jak nie stawiać oporu złoczyńcy, Jezus mówi:

„Jeśli cię ktoś zmusza, żebyś przeszedł jedną milę, idź z nim dwie”. (10) W świecie I wieku rzymscy żołnierze mogli zmusić kogoś do niesienia ładunków za nich na odległość do mili rzymskiej (1000 kroków). (11) Praktyka ta sprowadzała osobę do przedmiotu, przymusowego robotnika złapanego pod butem władzy cesarskiej.

Jezus przemawia do nękannej grupy Żydów, którzy cierpieli przez stulecia pod obcą okupacją. Doświadczwszy poniżenia, nękania i ucisku ze strony swoich rzymskich władców, byliby oszołomieni wezwaniem Jezusa, aby nie tylko się poddać, ale także dać z siebie więcej niż się od nich wymaga.

Przeniesienie ciężaru żołnierza na dodatkową milę zmienia warunki interakcji. Zamiast biernie akceptować poniżające traktowanie, ludzie podążający za instrukcjami Jezusa kreatywnie stawiają opór uciskowi i potwierdzają swoją godność, świadomie decydując się na przejście tej drugiej mili. Traktują rzymskiego żołnierza z hojnością, tak jak można traktować przyjaciół lub członków rodziny.

W rzeczywistości Jezus podsumowuje swoje nauczanie ogólną zachętą dla swoich naśladowców, aby uczynili hojność kluczowym wyznacznikiem właściwych relacji z innymi, (12)

nawiązując do Księgi Przysłów 25:21–22: „Jeśli twój nieprzyjaciel jest głodny, nakarm go chlebem, a jeśli jest spragniony, napij go wodą, bo rozżarzone węgle nałożysz na jego głowę”. (13)